

Brak prądu na Kubie. Amerykańskie sankcje „zatapiają” wyspę

24 października 2024

Karaibski kraj regularnie doświadczał braków prądu. Teraz doszło do całkowitego blackoutu na skutek awarii Narodowego Systemu Elektroenergetycznego (SEN). Odpowiedzialne służby pracują całymi dniami, by przywrócić prąd.

Brak prądu na Kubie

Od 18 października, kiedy nastąpiło odłączenie prądu, ekonomia kraju jest sparaliżowana. Energia na Kubie wytwarzana jest głównie z paliwa, czyli np. oleju opałowego bądź innych pochodnych rafinacji ropy naftowej. Elektrownie przestały działać i wymagane jest ponowne ich uruchomienie, co częściowo już się udało.

Sytuacja jest krytyczna dla ludności Kuby, która oprócz regularnych przerw w dostawach prądu, doświadcza kryzysu ekonomicznego, wywołanego pandemią COVID oraz amerykańskimi sankcjami gospodarczymi, zaostrzonymi przez Donalda Trumpa w 2019 roku. Szacuje się, że w całym kraju brakuje ze względu na niedobór paliwa do napędzania elektrowni około 700 MWh.

Powody blackoutu

Powodem załamania się systemu energetycznego 18 października jest nagle zaprzestanie pracy Elektrociepłowni Antonio Guiteras. Wyłączenie się elektrowni spowodowało problemy z funkcjonowaniem innych jednostek aż do całkowitego wyłączenia się systemu. Teraz elektrownie są uruchamiane ponownie poprzez system mikrogeneratorów oraz dąży się do synchronizacji elektrowni różnego typu w ramach Narodowego Systemu

Elektroenergetycznego.

Awaria mogła nastąpić na skutek braku remontu wielu obiektów infrastruktury energetycznej. Władze Kuby od dłuższego czasu informują o problemach w jej konserwacji. „Oblężenie gospodarcze (amerykańskie sankcje, przyp. red.) zaostrzyło również ograniczenia finansowe i dostęp do kredytów na naprawę krajowych elektrowni termoelektrycznych, nabycie niezbędnych technologii i paliwa wymaganych do zagwarantowania stabilnego zaopatrzenia w energię” – czytamy na oficjalnej rządowej stronie Granma.cu – 13 z 15 elektrowni ominął 5-letni cykl konserwacji.

Nie bez znaczenia pozostają ekstremalne zjawiska pogodowe. W tym regionie świata przeszły niszczycielskie huragany. Jeden z ostatnich to Milton, który został oceniony jako drugi najbardziej niszczycielski w tym rejonie świata od historii pomiarów. Chociaż centrum huraganu nie dotknęło bezpośrednio Kuby, to znacznie zaburzyło ruch tankowców w regionie. Kuba pozyskuje paliwo między innymi od Meksyku oraz Wenezueli. Wyczerpanie się surowca na skutek katastrofalnych wydarzeń pogodowych spowodowało już przed 18 października dużo bardziej intensywne niedobory prądu niż wcześniej.

Prace nad przywróceniem prądu

Technicy informują, że więcej problemów jest z przyłączeniem zachodniej części kraju, ze stolicą kraju Hawaną włącznie. Według najnowszych informacji udało podłączyć się do sieci centralną i wschodnią Kubę. „Nie znaczy to jednak, że wszystkie miejscowości tego regionu mają dostęp do prądu” – zaznaczył Minister Energetyki i Kopaliń Guerra Hernández.

Parę dni przed blackouted dyrektor generalny Narodowej Unii Energetycznej Alfredo López Valdé przekazał, że najpoważniejszym problemem z energetyką są niedobory paliwa i mniejsza możliwość zabezpieczenia większej ilości tego surowca. Dotyczy to problemów sektora związanych z częstymi

niedoborami prądu.

Amerykańskie sankcje gospodarcze „zatapiają” Kubę

Brak paliwa jest natomiast związany bezpośrednio z amerykańskimi sankcjami gospodarczymi oraz wpisaniem Kuby na listę państw sponsorujących terroryzm. Skutki generowane przez te sankcje powodują straty idące w setki milionów dolarów. Statki, które zawiną do kubańskich portów, mogą zostać objęte 180-dniowymi sankcjami, które zabraniają im dokować w portach amerykańskich. Oznacza to znaczne uszczuplenie zdolności logistycznych danego przedsiębiorstwa, dlatego decydują się omijać Kubę, lub żądają większej ceny za swoje towary.

Dodatkowo wpisanie Kuby na listę sponsorów terroryzmu powoduje, że banki, choć nie muszą, to blokują wszelkie rachunki, które dokonują transakcji na wyspę w ramach tzw. AML. To powoduje, że handel z Kubą jest uciążliwy i wymaga znalezienia odpowiednich banków, które mają jednak ograniczoną przepustowość transakcji. Ze względu na sankcję wyspa nierzadko nie płaci w terminie za zakupione towary, a sprzedający otrzymuje środki w ramach akredytyw.

Kuby, kraju biednego, nie stać jednak by kupować paliwo i inne towary po zawyżonych cenach. W obliczu braku sankcji sytuacja na wyspie mogłaby być dużo lepsza. Podczas pandemii COVID-19 upadł przemysł turystyczny, ponieważ ludzie przestali podróżować. Niedługo później USA nałożyło nowe sankcje na obywateli wizytujących Kubę. Ktokolwiek wjechał na Kubę, jednocześnie dostawał zakaz wstępu do Stanów Zjednoczonych. Spowodowało to, że wiele osób zrezygnowało z wakacji na Kubie i branża turystyki nie odnowiła się od czasów pandemii.

Cały świat przeciwko sankcjom, oprócz Izraela i USA

Ostrość sankcji Stanów Zjednoczonych wobec wyspy budzi sprzeciw w wielu części świata. Do zniesienia sankcji wielokrotnie wzywało Zgromadzenie Ogólne ONZ – w głosowaniu z 2 listopada 2023 roku wszystkie kraje głosowały za zniesieniem sankcji, jedynie Stany Zjednoczone i Izrael były przeciwko, a Ukraina była nieobecna na głosowaniu.

Organizacje humanitarne nawiązują do zniesienia sankcji, ponieważ łamią one prawa człowieka, powodując znaczne szkody dla ludności cywilnej. Prezydencja Bidena była widziana jako ta, która może odwrócić niektóre z nich, jednak poza deklaracjami, nie podjęto żadnych decyzji w tej sprawie.

Autorstwo: Rafał Majnert

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)